Jak co miesiąc witam Państwa w Narodowym Banku Polskimu.  
I na początek może zanim przejdę do relacji z Rady Polityki Pieniężnej w przebiegu dyskusji z wyjaśnienia dodatkowych aspektów podjętej decyzji.  
Chciałbym Państwa poinformować, to jest dla nas szczęśliwa i radosna wiadomość, że zasoby złota Narodowego Banku Polskiego wynoszą tak jak tu dzisiaj jestem 509,3 ton  
złota i ich udział w rezerwach sięga w tej chwili 22%.  
Państwo wiedzą zgodnie z decyzją zarządu chcemy mieć stałe 20% rezerw, ale rezerwy cały czas rosną, więc to będziemy tak  
wokół tego krążyć.  
Deklarowałem, że będziemy systematycznie zwiększać zasoby.  
Dzisiaj z dumą mogę powiedzieć Zespół Narodowego Banku Polskiego dotrzymał obietnicy danej Polakom.  
Osiągnęliśmy nasz cel. To jest bardzo dobry wynik.  
Z obecnymi zasobami NBP zajmuje 12 pozycję w rankingu światowym banków centralnych.  
Wyprzedzamy już nie tylko Portugalię, z czego się cieszyliśmy, czyli Wielką Brytanię później.  
W tej chwili wyprzedzamy zasoby Europejskiego Banku Centralnego, czyli zasoby wszystkich banków centralnych strefy euro.  
One mają w tej chwili dokładnie 506 ton, 506,5 tony.  
My mamy odrobinę więcej, ale to nie jest naszym celem oczywiście, tylko pokazuje Państwu skalę.  
To daje nam poczucie bezpieczeństwa, to pokazuje prestiżowo, ale pokazuje stabilność polskiej gospodarki, zasobność polskiej gospodarki, wypłacalność polskiej gospodarki.  
To, że jesteśmy partnerem w handlu, w jakiejkolwiek wymianie, współpracę w pełni wiarygodną i wypłacalną.  
Stabilność ogólnie gospodarczą naszą prezentuje.  
My jesteśmy gospodarką bez żadnych dużych nierównowak i dużymi rezerwami.  
Oczywiście te silne wzrosty ceny złota, nie tylko utrudniają nam korzystne zakupy, ale nasi dealerzy sobie z tym radzą.  
Ale też, jakby ktoś był zainteresowany, to nie jest naszym celem, tak zwane przychody niezrealizowane, czyli potencjalnie zysk, jaki na tym złocie uzyskujemy, który powiększa kapitały NBP.  
Na koniec 2024 roku to policzyliśmy różnicę z wyceny złota, stanowiły ponad 60 miliardów złotych.  
Dzisiaj są znacznie wyższe.  
Czyli na samym tym fakcie, że kupowaliśmy złoto taniej, niż ono dzisiaj jest na rynku warte, zarobiliśmy w cudzysłowie ponad 60 miliardów złotych.  
Może 70, może 65.  
Ale oczywiście to jest zysk papierowy, bo nie zamierzamy złota nigdy sprzedawać.  
W przeciwieństwie do innych banków centralnych, które robiły taki włod.  
Jesteśmy w specyficznym sytuacji geopolitycznej i my tego zasobu nie sprzedajemy.  
Ten zysk, podobnie jak ta rzekoma strata, którą się upajają niektórzy przedstawiciele mediów, to jest takie czysto papierowe, jak to niektórzy mówią, księgowe odnotowanie zmiany wartości.  
Mówiłem Państwu, że ta strata NBP,  
którą próbowano epatować czytelników i widzów, no to jest taka strata, że mamy w jednej kieszeni 100 dolarów, w drugiej 100 euro i kurs i euro i dolara się cały czas zmienia.  
Jak kurs złotego wzrośnie, no to mamy stratę.  
Strata wartości euro i strata wartości dolara.  
To jest taka strata.  
Nawet jeden z członków zarządu uległ tej presji, jakiś wprawdy nie w pełni kompetentny i o tym dużo mówię.  
Nadal mamy 100 dolarów, nadal mamy 100 euro, a w złotych to jest strata, bo jest kurs złotego wysoko.  
Jak kurs złotego zmaleje, to wtedy będzie zysk.  
No ale to też będzie taki zysk jakby pożony.  
Druga rzecz, o której chciałem powiedzieć.  
No ten złoty konkurs dla polskich rodzin, który uroczyście ogłosiłem poprzednio, okazał się wielkim sukcesem.  
Zgłosiło się do nas tysiące, a ostatecznie po rejestracji określona duża ilość rodzin, która chciała zwiedzić nasz skarbiec, główny skarbiec z zasobami złota.  
Z całej Polski się zgłaszały rodzinie.  
Wykazali się w konkursie z dużą znajomością  
polskiej gospodarki, wiedzy o NBP, o działalności NBP, o funkcjach NBP.  
No i otrzymaliśmy dużo też ufak na temat niezależności Banku Centralnego, która jest niezbędna, czyli dobrze uświadomieni, wykształceni o Polsce obywatele.  
No i w poprzednim tygodniu te rodziny, te wybrane rodziny były obecne wraz z nami w skarbcu NBP, naszym centralnym skarbcu NBP.  
Jako pierwsi w historii Banku Centralnego, zwykli obywatele, tak zwani cywilni, zwykli obywatele mogli wejść do skarbca.  
Po przejściu odpowiednich oczywiście procedur, odpowiednimi zabezpieczeniami i tak dalej,  
po zachowaniu tajności odpowiedniej, byli obecni w skarbcu.  
Mogli osobiście tego złota dotknąć, osobiście się przejść tymi alejkami ze ścianami i sztab złota.  
Zobaczyć, jak wyglądają polskie zasoby złota.  
Te, które są w Polsce.  
Przypominam, w Polsce w tej chwili trzymam około 20% całego zasobu,  
a pozostałą część w Nowym Jorku i w Londynie.  
Docelowo zamierzamy, żeby jedna trzecia była w Polsce, jedna trzecia w tamtych lokalizacjach, ze względu na bezpieczeństwo.  
Jak mówiłem, jesteśmy geopolitycznie w określonym punkcie na Globusie.  
Może bym pokazał Państwu króciutką, dwummitową relację z tej wizyty.  
Można poprosić?  
To była głównie motywacja mojego syna, że no mamo, jest taki konkurs, no musimy w nim wziąć udział, bo jak wygramy, no to wiesz, pojedziemy obejrzeć rezerwy polskiego złota.  
My oglądaliśmy tą konferencję Pana Prezesa, kiedy powiedział, że ogłosi taki konkurs, bo są osoby, które powątpiewają w istnienie tego złota.  
I doszłam do wniosku z mężem, że warto było spróbować.  
To było absolutnie szokujące, to znaczy chyba dlatego, że ja sobie nie wyobrażałam, jakby nie zdawałam sprawy, do czego jadę.  
I no tak, zrobiło na mnie ogromne wrażenie, powiedziałabym.  
Najpierw same te procedury, które musiałam przejść, czyli samo takie podkręcanie napięcia, że dzieje się coś bardzo ważnego.  
A dwa, no nie każdy, jak słyszę, byliśmy pierwsi w tym skarbu.  
Jesteście bardzo pierwsi, którzy kiedykolwiek wejdą do tego skarbu.  
Więc no jest to wydarzenie, żeby zobaczyć rezerwy polskiego złota.  
To jest coś.  
Tak, czuję się wybrańcem i czuję się, że była to ważna, bardzo, bardzo ważne wydarzenie dla mnie.  
Sztaby złota, które tutaj widzicie, wszystkie zostały sprowadzone transporta w 2021 roku.  
Naprawdę cała ściana wyładowana sztabkami.  
Majątek narodowy.  
Tak, majątek narodowy.  
Cieszymy się, że ktoś o to dba.  
Największym zaskoczeniem było wejście pana prezesa.  
Dzień dobry.  
No już doszliśmy do tego, do czego chcieliśmy.  
Czyli mamy 20% rezerw naszych.  
Rezerwy mniej więcej mamy 200 miliardów dolarów.  
20% jest w postaci złota.  
O to poprosiłem zarząd i no to wyraził zgodę.  
Średnio każda sztaba ważył 12,5 kilograma.  
Jakimś rodzeniem opatrzności na tą prezornością zaczęliśmy kupować, kiedy ono było tanie.  
Próbuję podnieść się.  
Nie było, że jestem tak słaby w stanie, to chociaż jest tak.  
I dziękuję bardzo.  
Byli też obecni dziennikarze,  
którzy wyraździli chęć na nasze zaproszenie i uwidocznili to w swoich mediach.  
Rozesłaliśmy też zaproszenie do szefów wszystkich klubów parlamentarnych w naszym Sejmie.  
Ponieważ wielu posłów i polityków wyrażało różne wątpliwości co do  
przechowywania tych zasobów złota.  
Więc wysłaliśmy do wszystkich klubów zaproszenie, ale żaden klub nie wyraził, żaden szef klubu nie wyraził zainteresowania obecnością.  
Ale  
wystosowaliśmy zaproszenie i możemy do tego wrócić.  
Chcielibyśmy nagrodzić też innych uczestników konkursu, którym do zwycięstwa zabrakło niewielu punktów.  
Przygotowujemy wydarzenie u nas, tu w siedzibie głównej NBP 25 maja i prawdziwą sztabę zasobów złota NBP też im udostępnimy do oglądania i tak dalej.  
Przechodzę teraz do omówienia dyskusji na posiedzeniu RPP i wszystkich elementów, które braliśmy pod uwagę.  
Jak Państwo widzą, po 13 miesiącach dokonaliśmy zmiany w poziomie stóp procentowych.  
Nie było to ani późno, ani wcześnie.  
Wtedy, kiedy należało.  
Już miesiąc temu wskazywałem, że poprawiły się perspektywy inflacji.  
Sygnalizowałem też, że jeśli kolejne dane będą nadal korzystne  
z punktu widzenia spadku inflacji, spadku dynamiki cen, to może pojawić się przestrzeń, i tak to ujęłem, do obniżenia stóp procentowych.  
Taka przestrzeń się pojawiła.  
Ta tendencja trwała dalej przez następny miesiąc i ostatnie dane potwierdziły tendencję dezinflacyjną.  
I dlatego wczoraj Rada podjęła taką decyzję.  
Przypominam.  
Rada Polityki Pieniężnej to jest dziesięcioosobowe ciało  
wyłonione w równym stopniu przez Polski Senat, przez Polski Sejm i przez Pana Prezydenta.  
Obecny skład Rady to jest skład Rady złożony z członków Rady wyłonionych zarówno przez tak zwaną starą większość rządową, jak i nową większość rządową.  
Powtarzam to jeszcze raz,  
bo do ostatniej chwili  
powtarzane są jakieś apele do Glapińskiego, żeby obniżał stopy czy coś innego robić.  
To jest dziesięcioosobowe ciało całkowicie niezależnych autorytetów, w dużej mierze profesorów, byłych wysokich funkcjonariuszy, państwowych, w pełni kompetentnych i oni podejmują decyzje.  
Jak Państwo widzieli przez ostatnie 13 miesięcy, po pewnym  
ułożeniu dobrze swojej pracy, właściwie wszystkie decyzje były podejmowane jednogłośnie, z wyjątkiem jednej osoby.  
To jest też normalną rzecz.  
Jedna z osób, jedna z członków trwale domaga się, czy domagał się, bo nie mogę powiedzieć, co było wczoraj, domaga się wyższych o dwa punkty procentowe  
poziomu stóp.  
Ale Rada pracuje zgodnie,  
w jednym rytmie, zapoznając się po prostu z dokumentami, z danymi i podejmuje decyzje w zasadzie jednogłośnie  
albo prawie jednogłośnie.  
Po prostu takie są dane.  
Jednocześnie chciałbym  
publicznie wyrazić niezwykle wysokie uznanie dla członków Rady, że w tym trudnym okresie tych różnych wyborów, także tych, co w tej chwili się kończą, kampanii wyborczych, nie ulegli, żaden z członków Rady, zwrócę na to uwagę i proszę to docenić, nie ulegli żadnej presji  
politycznej, medialnej.  
W tym wypadku to była presja na jakieś przedwczesne obniżanie stóp procentowych.  
Nie ulegli tej presji.  
Temu całemu zgiełkowi, tumultowi.  
No to była duża presja środowiskowa, medialna, polityczna wreszcie.  
Podtrzymywałem dużą ilość korespondencji od posłów, którzy nie wiadomo dlaczego w sprawie stóp procentowych uważali się za kompetentnych, żeby się wypowiadać.  
Już nie mówiąc o innych liderach.  
Przypomnę też, że Rada Polityki Pieniężnej i NBP konstytucyjnie i ustawowo ustala parametry polityki pieniężnej, w tym przede wszystkim stopy procentowe, kierując się jednym, jedynym kryterium.  
Jest nim walka z inflacją, z nadmierną inflacją.  
Dążąc do ustabilizowania  
niskiego poziomu inflacji w średnim okresie czasu, mniej więcej dwóch lat.  
To jest jeden, jedyny cel kształtowania polityki pieniężnej i stóp procentowych.  
Nie sytuacja kredytobiorców.  
To w ogóle nie leży w zakresie zadań.  
Nie sytuacja deweloperów w szczególności, bo nie oszukujmy się, ta cała presja jest przede wszystkim wybierana przez deweloperów, którzy się spodziewali, wielkich międzynarodowych deweloperów, którzy się spodziewali, że zostanie uruchomiony program rządowy kredyt zero, a kiedy on nie został uruchomiony, no to znaleźli się w trudnej czy w kłopotliwej sytuacji.  
Jak w przysłowiowych i milczbach z angielskim zostali z nadprodukcją około 60 tysięcy mieszkań i nie było na nie popytu.  
I cały impet swoich działań i lobbying skierowali na presję na Narodowy Bank Polski.  
Zawoło im się to łatwe, żeby obniżyć stopy procentowe, co automatycznie zwiększa liczbę osób uprawnionych i chętnych do brania kredytu, czyli umożliwia sprzedaż mieszkań.  
Być może to jest prawdopodobne.  
Ale zobaczcie, ta presja, ten lobbying nie był skierowany na obniżenie marsz bankowych, które w równym stopniu kształtują spłaty kredytów.  
To nie był lobbying na Związek Banków Polskich, na banki, na KNF i to nie był lobbying na rząd.  
Przecież rząd też dysponuje całym szeregiem mechanizmów, w tym wakacjami kredytowymi.  
Nie był lobbying na parlament, żeby jakieś ustawodawstwo w tym zakresie podnieść.  
To był lobbying do Narodowy Bank Polski, żeby stopy obniżyć.  
Wbrew temu, do czego NBP został stworzony.  
Ustawy jasno mówią, stopy nie są po to, żeby regulować kredyt hipoteczny  
i wysokość spłaty tego kredytu.  
Od tego są inne instytucje.  
My jesteśmy od walki z inflacją, od stabilnego pieniądza, od silnego złotego.  
A tu była wielka presja,  
żeby to zrobić nieprofesjonalnie.  
Czyli, żeby stopy obniżyć w warunkach, kiedy nie powinny być one jeszcze obniżane.  
Co to znaczy?  
To oznacza wydłużenie inflacji, pogłębienie inflacji i wydłużenie inflacji.  
Co jest głęboką szkodą dla całej gospodarki, dla całego polskiego państwa i dla wszystkich obywateli, w tym kredytobiorców zresztą.  
Inflacja jest jak rak.  
Nadmierna inflacja niszczy gospodarkę.  
Oczywiście jest jeszcze jeden aspekt, o którym też nigdy nie mówiłem.  
No jest też tak, że każdy rząd na świecie, każdy rząd na świecie, powtarzam,  
czy to jest Ameryka Południowa, Północna, czy Europa, każdy rząd na świecie, no jest zainteresowany, chcąc, nie chcąc, nawet jeśli byłby złożony z samych aniołów.  
Każdy rząd jest zainteresowany w tym, żeby inflacja była trochę wyższa, niż powinna być, a stopy procentowe niższe, niż powinny być.  
Taki szacunek z grubsza pokazuje, że każdy punkt procentowy wyższej inflacji, niż powinno być, wyższej inflacji, każdy punkt procentowy oznacza dodatkowy wpływ do budżetu, 16,6 miliarda złotych.  
Każdy punkt procentowy wyższej inflacji.  
Czyli jak spada inflacja, to przychody budżetowe gwałtownie maleją.  
Spadek inflacji jest dobry dla całej gospodarki, no w tym dla rządu, który jest odpowiedzialny za państwo, ale tak na bieżąco oznacza radykalny ubytek w budżecie.  
16,6 miliarda złotych w uproszczonym rachunku.  
Natomiast każde obniżenie stóp procentowych o jeden punkt procentowy oznacza wzrost zasobów budżetu o 6,3 miliarda.  
Mniejsze wydatki o 6,3 miliarda na obsługę zadłużenia budżetowego.  
Bo zadłużenie jest spore, jak państwo wiedzą.  
Więc spadek stóp procentowych o jeden punkt procentowy to jest zmniejszenie wypływu środków z budżetu o 6,3 miliarda.  
Natomiast każdy punkt procentowy wzrostu inflacji oznacza wpływ do budżetu 16,5.  
To a propos tego, co to znaczy tam, że nie ma jakiegoś tego zysku księgowego z banku centralnego czy coś takiego.  
I rząd nawet złożony z aniołów, każdy rząd powtarzał, to nie jest przeciwko jakiemukolwiek rządowi skierowana uwaga.  
Każdy rząd.  
Chciałby, żeby inflacja była trochę wyższa niż Narodowy Bank Polski zobowiązany do pilnowania złotego i inflacji?  
No nie wyższy niż 5%, ale wyższa niż nasze 2,5% do czego zmierzamy.  
I każdy rząd chce, żeby stopy procentowe były niższe niż są potrzebne do zwalczenia tej nadmiernej inflacji.  
Nie wiem, czy to dotrze wreszcie chociaż do części, no jeśli nie do całej opinii publicznej, to do części dziennikarzy, jeśli można liczyć na życzliwość w ogóle jeszcze jakąś i rzetelność dziennikarską.  
Bo po wczorajszej dyskusji o decyzji o obniżeniu stóp to właściwie tylko komentarze, wszystkie mam na stole, ze wszystkich mediów.  
Komentarze tylko dotyczą, jaki to ma wpływ na sytuację  
kredytobiorców.  
99% komentarzy tego dotyczy.  
A my w ogóle się do tego nie odnosimy.  
W ogóle się nie odnosimy do sytuacji kredytobiorców, bo to nie jest nasze zadanie.  
Powtarzam, od tego jest rząd, parlament, KNF, banki.  
My jesteśmy od inflacji, od walki z inflacją.  
I mało było analiz, jak to się ma względem tendencji inflacji.  
Chciałem też zwrócić uwagę szanownej publiczności dziennikarskiej i publicystycznej i analitycznej, że te tak zwane największe autorytety ekonomiczne, które do tej pory zawsze w Polsce występowały, milczą od dawna.  
Od mniej więcej półtora roku jest wielkie milczenie tych autorytetów, tych nazwisk.  
A uruchomiły się autorytety drugiego, trzeciego, czwartego rzędu, najchętniej, najczęściej związane jakoś z sektorem deweloperskim czy jakimś tam innym.  
Politycznie jakoś zaangażowany albo tacy ekonomiści politycy jednocześnie.  
I oni tak cały czas się domagali tych niższych stóp, no bo żaden poważny ekonomista, żaden poważny ekonomista nie narazi swojego autorytetu, swojego nazwiska, domagając się przedwczesnego obniżania stóp, kiedy jeszcze inflacja stoi u bramy.  
Przypominam, że my niedawno obniżyliśmy polityką właśnie odpowiednią stóp procentową, obniżyliśmy inflację do niskiego poziomu, do naszego celu inflacyjnego,  
ale później uwolnienie cen regulowanych, przede wszystkim energii elektrycznej i innych administrowanych i uregulowanych, znów wypchnęło tę inflację wyżej.  
Likwidacja tarczy, na ogólnie rzecz biorąc, różnego rodzaju.  
I my znów tą inflację teraz musimy przyduszać.  
Jak ktoś się domaga, żeby tego nie robić, to tym samym niech powie otwarcie, domagam się wyższej inflacji, większego obciążenia społeczeństwa i gospodarki wyższą inflacją w dłuższym czasie.  
To jest destrukcja prawdziwa, to jest choroba, a nie zbyt wysokie stopy.  
Przedsiębiorstwa w małym stopniu kredytują się w Polsce i to ma niewielki wpływ na koniekturę.  
Przy czym zwracam uwagę, że to jest umocowanie polskiego banku i większości banków centralnych.  
Inflacja, walka z inflacją.  
Natomiast na przykład bank centralny amerykański system rezerw federalny ma podwójny mandat tak zwany.  
On ma mandat prawny zobowiązujący bank centralny dla dbałości o ceny, o poziom cen, ale także o poziom zatrudnienia, czyli czytaj inaczej o poziom koniunktury, o wzrost gospodarczy.  
On ma podwójny jakby mandat.  
Tu ataki na bank centralny amerykański są jakby łatwiejsze i byliśmy świadkiem zresztą w ostatnim czasie, bardzo też brutalnie zresztą.  
Prezes Powell był poddany też bardzo dużej presji, żeby obniżać stopy.  
Właśnie, żeby gospodarkę rozruszać.  
No ale tam bank centralny jest do tego jakoś zobowiązany.  
On musi to wyważyć dobrze ze sobą.  
My oczywiście też jesteśmy w pełni zdrowego rozsądku i działamy racjonalnie.  
Walczymy z inflacją, ale nie tak, żeby zarżnąć pacjenta.  
Mówiłem o tym wielokrotnie.  
Pacjent musi przeżyć w jakiejś dobrej kondycji.  
Więc rozkładamy to jakoś w czasie.  
No ale podstawowym naszym celem konstytucyjnym, ustawowym i z walką z inflacją.  
Jest jeszcze jedna ustawa, która daje nam obowiązek dbałości o stabilność sektora bankowego, ale to jest inna sprawa.  
Naszym podstawowym celem jest walka z inflacją, a kredyty mieszkaniowe interesują nas,  
bo to jest związane z ruchami finansowymi gospodacy, ale to nie jest nasze zobowiązanie i nasz cel.  
Proszę nas z tym nie łączyć.  
Proszę łączyć to z bankami, z umowami bankami, z wysokością marsz bankowych,  
marże bankowe, na to zwracam uwagę, proszę zainteresować KNF, rząd, Sejm.  
My nigdy się w tej sprawie nie wypowiadaliśmy.  
Ja się to wyjątkowo wypowiadam stanowczo, ale już nigdy więcej.  
Nie będziemy odpowiadać w ogóle na tego rodzaju pytania.  
Ale oczywiście to powoduje taką presję, że na ulicy nas zaczepiają biedni kredytobiorcy z pretensjami czy z pytaniem, kiedy obniżymy stopy, żeby im ulżyć i tak dalej.  
Absurdalność tego jest wysokiego poziomu,  
ale po prostu to tworzą taką sytuację media i pseudoekonomiści, a przede wszystkim politycy.  
A jeszcze to jest często apel do pana Glapińskiego, żeby obniżył stopy.  
Powtarzam, jestem jednym z dziesięciu członków Rady.  
Ale jak spojrzą Państwo na ostatnie 13 miesięcy,  
albo wszyscy członkowie Rady głosowali tak samo, albo miażdżąca większość.  
Bo taka jest siła wymowa danych, faktów.  
I tak było też wczoraj.  
Zapowiedzieliśmy coś, przeglądaliśmy się tendencją i podjęliśmy decyzję, bo dane potwierdziły słuszność naszej decyzji.  
Jakie to są dane?  
Przypomnę, w pierwszym kwartale dynamika ceny okazała się ponownie niższa od oczekiwań i wyniosła 4,9.  
To jest aż o pół punktu procentowego mniej, pół punktu procentowego mniej niż projekcji marsowej.  
Spowodowano to było głównie, to podkreślam, rewizją koszyka konsumpcyjnego przez WUS, Główny Urząd Statystyczny.  
Jest rzeczywiście tak, że zmiana liczenia sposobu inflacji przez Główny Urząd Statystyczny spowodowało spadek inflacji o 0,5.  
Ale nas, jako Bank Centralny, nie interesuje, czy to jest zmiana sposobu liczenia, koszyka.  
Koszyki się zmienia zresztą już co roku.  
Tu rzeczywiście była mocna zmiana.  
Dla nas to jest dana zewnętrzna i my się do niej mamy odnieść.  
Takie jest nasze zobowiązanie ustawowe i konstytucyjne.  
Tak wygląda przebieg inflacji.  
Bo niektórzy podnoszą, ale to tylko zmiana koszyka.  
No ale nas obowiązują te dane, które są.  
Mamy zaufanie do instytucji polskich.  
Jeśli GUS mówi, że jest tyle, to jest tyle.  
Koniec, kropka.  
To tak jak zmiana pogody,  
klimatu, czy jakichś innych parametrów zewnętrznych z handlu zagranicznego, czy z zagranicy.  
No więc nastąpił spadek inflacji o 0,5 z powodu zmiany koszyka, rewizji koszyka przez Główny Wurząd Statystyczny.  
Obniżyła się też inflacja bazowa wobec tego, która była przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania.  
I to pomimo wyższych cen administrowanych,  
zaopatrywania w wodę i usług kanalizacyjnych, o czym mówiliśmy, oraz podwyżki akcyzy znaczącej na wyroby tytoniowe.  
Pomimo tego inflacja uległa obniżeniu.  
Wstępne dane za kwiecień z kolei pokazały, że w ubiegłym miesiącu inflacja CPI, czyli konsumpcyjnych cen, obniżyła się o 4,2.  
O dop 4,2%.  
Pomogło to oczywiście, tym dużo pomogło wygaśnięcie efektu ubiegłorocznej podwyżki podatku VAT na żywność.  
Przypominam, że to poziom cen aktualnie do zeszłego roku.  
Kwiecień do kwietnia.  
Ponieważ tam była podwyżka podatku VAT na żywność, no to jest automatycznie efekt statystyczny w odpowiednim miesiącu dzisiaj.  
Więc pomogło oczywiście w tym efekcie, efekt statystyczny, ale jest.  
W paliwach też widzimy skutki niższych cen ropy na świecie, a także silnego złotego i słabego dolara.  
Ropa jest kupowana za dolary, silny złoty obniża ceny ropy i ceny benzyny na nasze stacje.  
No i słabszy dolar ze względu na to, co dzieje się w Stanach.  
Wszystko to razem, jak naci analitycy w dyskusji z członkami Rady wykazywali, wskazuje na to, że inflacja minęła już swój szczyt.  
Choć nadal jest podwyższona.  
Nasz cel to jest 2,5.  
Nadal jest podwyższona, ale minęła już swój szczyt.  
Widzą Państwo ten wykres.  
Może po prostu jeszcze raz.  
A tutaj mamy kształtowanie się inflacji.  
Jaka była projekcja i jak przebiega rzeczywiście.  
A tutaj  
widzą Państwo minęła swój szczyt i spadła do tego poziomu.  
To jest poziomem niesatysfakcjonującym oczywiście, bo nasz poziom to jest 2,5.  
Niebieska linia.  
Ale już kierunek opadania jest widoczny.  
W trzecim kwartale dynamika ceny w naszej projekcji powinna obniżyć się w pobliże 3,5.  
w trzecim kwartale.  
W okolice już górnej granicy odchyleń od celu inflacyjnego.  
Nasz cel inflacyjny jak wiedzą Państwo ma odchylenie w górę i w dół o punkt procentowy.  
I to już się znajdzie w tym szerokim tym paśmie właśnie celu inflacyjnego.  
Czyli o ponad pół punktu procentowego mniej niż w marcowej projekcji to nam wychodziło i pokazywaliśmy.  
Z punktu widzenia Rady temu poświęcono dużo czasu bardzo istotne znaczenie ma sytuację na rynku pracy i koniunktura gospodarcza.  
Szczególnie rynek pracy szczegółowo analizowany jest.  
Jakie jest tempo jaka jest dynamika wzrostu wynagrodzeń.  
I tu także widzimy znaczące osłabienie presji inflacyjnej.  
Płace nadal rosną za szybko bo w sektorze przedsiębiorstw mamy dynamikę płat na poziomie 7,7 ale tu już nie ma dwucyfrowego wzrostu.  
Mamy 7,7 to jest dalej wysoka dynamika wyższa niż byśmy sobie życzyli ale zdecydowanie niższa niż w zeszłym roku.  
Zdecydowanie niższa.  
A tu ta presja inflacyjna była szczególnie dotkliwa.  
Co więcej kolejny miesiąc obniżało się zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw co także powinno łagodzić presję płacową bo oznacza mniejszy wypływ pieniędzy.  
Jednocześnie koniunktura gospodarcza w ogóle Polska jest słabsza niż oczekiwano.  
Przypominam że tu pewne informacje pewne parametry które są jakby złe z punktu widzenia państwa obywatela czyli koniunktura rozwój gospodarczy wzrost gospodarczy są dobre z punktu widzenia inflacji.  
No więc ta koniunktura sprzedaży jest gorsza to jest oczywiście gorzej z punktu widzenia rządu państwa obywatela ale dobrze z punktu widzenia gaszenia inflacji.  
Dane o produkcji sprzedaży w lutym były niższe od oczekiwań.  
Niestety także dane o marzec mówię niestety z punktu widzenia właśnie wzrostu były także nieco słabsze od rynkowych oczekiwań.  
A już szczególnie rozczarował wyraźny spadek produkcji budowlano-montażowej.  
Natomiast w marcu łączny spadek sprzedaży detalicznej był wyraźny i on jakby ciągnął tutaj  
na spadkową dynamikę, na zmniejszającą się dynamikę.  
Trochę nie do końca jest wytłumaczony.  
Tam dni było po prostu handlowych.  
Były święta.  
Może to tłumaczę.  
Łącznie trzy miesiące.  
Uwzględniając trzy miesiące łącznie można szacować, że wzrost PKB w pierwszym kwartale tego roku mógł być nieco niższy niż w czwartym kwartale zeszłego roku.  
Wbrew oczekiwaniu.  
Nieco niższy niż w czwartym kwartale ubiegłego roku.  
Uwzględniając te wszystkie czynniki razem.  
A więc niższą bieżącą i niższą prognozowaną inflację w tym ze względu na rewizję Koszyka ale to nieważne.  
Osłabienie presji płacowej oraz słabsze dane o koniunkturze te trzy najważniejsze elementy uzasadnione stało się dostosowanie poziomów stóp procentowych.  
Dostosowanie poziomów stóp procentowych.  
Bo mamy radykalnie o to 0,5 punktu procentowego niższy poziom inflacji.  
Co chciałbym podkreślić i tego Państwo oczekują dziś bardzo.  
Jestem tego świadom i to zdanie co teraz powiem jest ważne.  
Nie oznacza to jednak w żadnym razie  
że walka o trwałe obniżenie inflacji została zakończona.  
Że wpłynęliśmy do portu.  
Szczególnie że istnieje wiele czynników niestety które mogą utrudniać dalszy spadek inflacji.  
One są ze znacznym stopniem niepewności.  
Jakie to są czynniki?  
Po pierwsze dalej istnieje niepewność dotycząca cen energii w drugiej połowie roku.  
Zgodnie z obowiązującymi regulacjami i wsparcie dla odbiorców energii elektrycznej wygaśnie w drugiej połowie roku.  
Natomiast jeśli taryfy pozostaną niezmienione co zakładamy to w czwartym kwartale bieżącego roku inflacja trochę tylko wzrośnie.  
Ale wzrośnie.  
Ale jednocześnie pojawiają się pozytywne sygnały z rządu  
że ceny energii dla odbiorców indywidualnych nie ulegną zmianie ze względu na to że poziom cen surowców na rynkach światowych uległ obniżeniu.  
Liczymy że tak będzie ale tu nie ma żadnej formalnej decyzji rządowej czy innej w tej sprawie.  
A jeśli coś na rynkach międzynarodowych inaczej będzie wyglądać to jest rynek.  
Byle wojna czy byle jakiś konflikt może sytuację zmieniać.  
Decyzje żadne nie zostały podjęte że wtedy jakaś tarcza będzie uruchomiona czy coś żeby te ceny ustabilizować.  
Liczymy na to że koniunktura światowa się tak będzie źle kształtować źle że tempo wzrostu gospodarczego jest tak przygaszone w krajach świata szczególnie zachodnich że te ceny ropy będą niskie.  
Bo gdyby koniunktura się rozwijała i te kraje szybko rosły to by cena rosła ale jest przeciwna.  
Ale pamiętajmy że jest kampania wyborcza też no także to wszystko wszystko jest takie trochę niepewne.  
Trudno powiedzieć w sumie skracając to co faktycznie stanie się z cenami energii jak wpłynie to na inflację.  
To jest pierwszy czynnik niepewności.  
Po drugie w całym 2025 roku nadal spodziewamy się mimo wszystko tego pierwszego kwartału słabszego spodziewamy się mimo wszystko szybszego wzrostu PKB niż w roku ubiegłym.  
Wszystkie projekcje wszystkie analizy wszystkie prognozy to przewidują.  
Jeśli będzie szybszy wzrost PKB niż w roku ubiegłym to oczywiście zwiększy presję popytową o ile to zależy jakie będzie to tempo wzrostu.  
Po trzecie czynnikiem proinflacyjnym w krajowej gospodarce pozostaje nadal to jest główny czynnik luźna polityka fiskalna.  
W ubiegłym roku deficyt sektora finansów publicznych wzrósł do 6,6% PKB.  
To jest bardzo wysoki poziom.  
Znacznie wyższy od wszystkich wcześniejszych prognoz.  
Deficyt w Polsce jest przy tym obok Rumunii to jest jedyny kraj najwyższy w całej Unii Europejskiej.  
Tutaj mamy Rumunię Polska jest na czerwono widzą Państwo jak to wygląda.  
To jest saldo sektora finansów publicznych.  
Deficyt w Polsce  
największy po Rumunii.  
I to znacząco.  
Tu jest cała strefa euro  
cała 27.  
To jest oczywiście proinflacyjne.  
Oznacza wyższy wypływ pieniądza do gospodarki.  
Niestety według prognoz rządowych w bieżącym roku nie nastąpi wyraźna poprawa w tym zakresie.  
Ma nastąpić pewna poprawa ale niewielka.  
Mało znacząca.  
Deficyt w tym roku ma wynieść ostatecznie według planów rządowych 6,3% PKB.  
Niezmiennie wysoki ma być także tak zwany deficyt strukturalny co oznacza brak zacieśnienia fiskalnego.  
Oczywiście ja to wszystko mówię dzisiaj proszę Państwa za miesiąc zobaczymy jakie będą nowe decyzje rządowe i tak dalej.  
No teraz mamy kampanię wyborczą wszystko jest takie  
trudne do interpretowania i niechętnie to w ogóle interpretujemy.  
Pytanie o to jaki będzie kształt polityki fiskalnej w kolejnych latach.  
Wedle wcześniejszych deklaracji rządu w 2026 roku miało rozpocząć się zacieśnienie fiskalne.  
Zacieśnienie fiskalne.  
Zacieśnienie wypływu pieniądza do gospodarstw.  
Zwiększenie ewentualnych przychodów.  
zmniejszenie wydatków.  
Ale na razie nie przedstawiono żadnych działań w tym zakresie.  
Nie ma żadnych regulacji prawnych w tym zakresie.  
Co więcej rząd złożył ostatnio wniosek o skorzystanie z tak zwanej klauzuli wyjścia w ramach unijnych reguł fiskalnych co sugeruje brak istotnego zamiaru obniżenia deficytu w 2026 roku.  
Ale jak będzie to mówię jest to obszar niepewności.  
Nie mówię że będzie tak czy tak jest to obszar niepewności jak Rada uznaje.  
Wreszcie ważna będzie dalsza sytuacja na rynku pracy.  
Dynamika płac mimo obniżenia co bardzo jest korzystne jest nadal relatywnie wysoka.  
7,7 znacząco powyżej wzrostu wydajności pracy.  
Podsumowując wobec wobec obniżenia się bieżącej i prognozowanej inflacji  
sygnałów osłabienia się presji płacowej słabszych danych o koniunkturze uzasadnione stało się dostosowanie stóp procentowych.  
Dostosowanie stóp procentowych tak to nazywamy.  
Dlatego Rada zdecydowała o obniżeniu stóp procentowych o 50 punktów bazowych w tym stopy referencyjnej do poziomu 5,25.  
I teraz chcę to podkreślić bardzo stanowczo to co teraz powiem do czego Rada mnie upoważniła jednoznacznie dostosowanie nie oznacza jednak automatycznie początku cyklu obniżek.  
To jest to pytanie co od wczoraj  
media i analityków jakoś nurdują.  
Dostosowanie powtórzę nie oznacza jednak automatycznie początku cyklu obniżek.  
My nie wykluczamy i nie przesądzamy nic.  
Szczególnie że istnieje wiele czynników które mogą podbijać inflację w kolejnych kwartałach i utrudniać jej trwały powrót do celu MDP.  
Dlatego z góry uprzedzam pytanie jeśli chodzi o kolejne decyzje to jak dotychczas będziemy je podejmować uwzględniając napływające dane i prognozy.  
To jest takie święte sformułowanie które powtarza cały czas prezes Powell Banku Amerykańskiego i prezes Lagarde Prezes Banku Europejskiego.  
Decyzje będziemy podejmować uwzględniając napływające dane i prognozy.  
Nie wykluczamy żadnej decyzji.  
Stosownie do napływających danych i prognoz następnych kwartałów.  
Dzisiaj nic nie jest przesądzane.  
Dokonaliśmy dostosowanie.  
Natomiast prowadzimy politykę jednoznacznie nakierowaną na trwałe obniżenie inflacji do celu NBP w średnim okresie czyli dwóch lat.  
Nie zapowiadamy więc żadnej ścieżki przyszłych stóp procentowych.  
Będziemy cały czas działać tak żeby trwale obniżyć inflację.  
To jest podstawowe główne zadanie banku centralnego jeśli chodzi o politykę pieniężną.  
Podstawowe zobowiązania wobec Polaków, wobec gospodarki, wobec państwa.  
Dziękuję państwu.  
Proszę o pytania.  
Dziękuję bardzo panie prezesie.  
Bardzo prosimy o pytania.  
Przypomnę w temacie konferencji pani redaktor Agnieszka Barteczko Bloomberg News.  
Bardzo proszę.  
Dziękuję.  
Chciałam dopytać czy to co pan mówi oznacza powrót do strategii wait and see i czy mógłby pan ewentualnie wskazać na kolejne takie kluczowe dane które bezpośrednio mogą wpływać na państwa decyzje.  
No wait and see z tym, że no po ważnej decyzji którą po 13 miesiącach dokonaliśmy.  
To nie staliśmy się jastrzębiami z powrotem no przyszedłem poprzednio jako  
reprezentant stada gołębi te gołębie można powiedzieć do gołębnika powróciły tam a co się pojawi na niebie to trudno powiedzieć.  
No liczymy na to że ten pozytywny trend bezpośrednio odpowiadam na pani pytanie bezpośrednio odpowiadam że ten trend będzie dalej trwał czyli tempo wzrostu płat będzie maleć że koniunktura nie wystrzeli nagle co byłoby dobre dla gospodarki w górę że nie nastąpi jakaś zmiana cen na rynkach międzynarodowych na przykład paliw że jeśli chodzi o cenę energii elektrycznej nic złego się nie stanie i tak dalej i tak dalej no to są te wszystkie przesłanki jeśli trend  
będzie pozytywny to i decyzje dalsze będą w tym trendzie się utrzymywać.  
Tak z dyskusji wczorajszej większość członków rady tu niczego nie przekręcę tak patrzyła no jedni mówili o projekcji naszej lipcowej że ona dokładnie pokaże jaka jest sytuacja zbierze wszystkie jakby dane no tak żeby nie wiadomo o tych cenach transakcyjnych coś przedsiębiorstwach energetycznych jak się tam uksatuje sytuacja my śledzimy wszystko był taki wywiad wiceprezes urzędu regulacji no to który też w banku był ważnym  
przesłanką do analiz śledzimy wypowiedzi tych  
dyrekcji tych szefostwa tych przedsiębiorstw odpowiedzialnych za dostarczanie energii śledzimy to no więc w lipcu będziemy więcej wiedzieli czy te ceny transakcyjne się tak czy inaczej kształtułem na razie rząd i te urzędy wyrażają nadzieję że ceny rynkowe są takie że odstąpienie od całkowitych od tarczy nie zmieni cen będziemy to obserwować czy tak jest jeśli to wszystko tak będzie jak do tej pory przez poprzednie dwa miesiące no to każda decyzja jest możliwa to jedni członkowie rady  
inni członkowie rady mówili że no trzeba tu zachować pewną rozwagę i jesień będzie decydująca że w jesieni na jesieni możemy wrócić do do decyzji no to raczej wchodzą w grę decyzje tylko związane z obniżką stóp no teoretycznie jak państwo będą ciśnąć no każda decyzja jest możliwa i podwyżki też jakby czas się działo tragicznego w gospodarce i na rynkach międzynarodowych natomiast mówimy o obniżce no więc ta jesień oczywiście no wielu analityków  
ma rację przewidujemy się tak na tą jesień trochę tak  
przyglądamy się tej jesień że będzie dużo więcej wiadomo a niektórzy członkowie rady mówią że może już w lipcu dużo będzie więcej wiadomo ja tu przedstawiam stanowisko większości rady jak zawsze to jest stanowisko nie Adama Glapińskiego nie mniejszości to jest większości rady to nie znaczy że wszyscy członkowie rady tak mają członkowie rady podejmują decyzję w głosowaniu w głosowaniu podjęli decyzję prawda czy bez głosowania jeśli nie ma wniosku innego no taka jest decyzja  
w większości także jak pani pyta kiedy natomiast ja rozumiem że pani chodzi o prawdopodobieństwo decyzji w przyszłym miesiącu tak nic nie jest wykluczone mówię jest ta święta formuła że w zależności od napływujących danych a też ode mnie nie jestem upoważniony żeby to mówić ale powiem pani od siebie wątpliwe to żebyśmy zaryzykowali jakąś decyzję w przyszłym miesiącu no co by to się musiało wydarzyć jakiś radykalny czynnik który pokazuje że ta inflacja będzie na pewno spadać  
no coś takiego  
no sytuacja będzie po wyborach też no to nie wiem czy to ma jakieś znaczenie ale może ma może będzie jakaś taka informacja która spowoduje rada nie chce mieć związanych rąk w tej chwili żadnymi zapowiedziami  
natomiast mówię część członków mówiła że w lipcu jak będziemy mieli projekcję część mówiła o jesieni o przyszłym miesiącu szczerze mówiąc nikt nie wspomniał o ile dobrze pamiętam  
ale chyba nie proszę bardzo  
bardzo proszę kolejne pytanie pan redaktor Karol Badochal  
czyli jakby w pewnym sensie wait and see ma pani rację tylko to jest takie wait and see już po decyzji że płyniemy w tym kierunku  
tak pan redaktor Karol Badochal Reuter  
ja jeszcze chciałem dopytać o kwestię wczorajszej obniżki czy można w takim razie stwierdzić że to stosowanie zostało już dokonane i jakby to wyczerpuje dostosowanie stóp procentowych według wiedzy na ten moment i drugie pytanie chciałem spytać o ten deficyt ścieżkę deficytu i to że zeszłoroczny deficyt okazał się znacznie wyższy niż zakładano czy to oraz też szerzej  
zwiększone potrzeby pożyczkowe i wzrastający dług Polski może Polsce zaszkodzić  
to jest tak pierwsze pytanie to jakby jest w moich kompetencjach i Rady i Narodowego Banku no to 0,5 rzeczywiście jest tym dostosowaniem do tego poziomu no bo inflacja o tyle spadła ten koszyk się zmienił i te podstawowe czynniki to jest dostosowanie to jest coś takiego jak  
na jesieni 2023  
też coś takiego no schodzimy na ten poziom właściwy dla tej inflacji  
czyli to jest dostosowanie takie jednorazowe bo cały czas mówiłem to 0,5 się pojawia prawda na tym wykresie inflacji i w tych wszystkich wskaźnikach bo Pan rozumiem pyta czy to nie jest dwa razy 0,5 tak no to jest 0,5 to jest to dostosowanie  
nie początek cyklu ale proszę Państwa żeby to było jasne żebym się wobec członków Rady czuł dobrze ja nie mówię że nie zaczniemy cyklu w pewnym momencie może zaczniemy może nie no po prostu patrzymy jak jest i chcemy żeby ta inflacja rzeczywiście runęła w dół że tak powiem byśmy się bardzo z tego cieszyli no bo troszeczkę nam brakuje jeszcze  
drugie Pana pytanie no to dotyczy bardziej  
polityki rządowej fiskalnej na ten temat się nie chcę wypowiadać szczególnie teraz no jest delikatny okres proszę Państwa proszę docenić to że przez całą kampanię wyborczą mimo tego że byliśmy obelżywie bardzo traktowani krytykowani niesłusznie oskarżani o przeróżne rzeczy to nie było żadnej reakcji ze strony NBP i żadnego członka Rady wybieranego według różnych kryteriów nikt nie zareagował nikt się nie dał sprowokować w dziesiątkach wywiadów przecież byliśmy prowokowani  
i wszyscy zachowali się spokojnie powiedzieliśmy że nie damy się wciągnąć w jakiekolwiek politycznie nacechowane wypowiedzi odniesienia nawet najbardziej ordynarne i to zrobiliśmy tak i nie chciałbym teraz tego psuć no oczywiście to jest podstawowy element czy jeden z podstawowych polityka fiskalna rządu ale proszę Pana ja też co prawda kilkadziesiąt lat temu bo wbrew złośliwym różnym uwagom ja z polityki wyszedłem  
kilkadziesiąt lat temu to jest to jest proszę Pana  
jakieś dwadzieścia ale czas biegnie dwadzieścia cztery lata temu bo niektórzy zacietrzewieni mówią że ja jestem wyjątkowo politycznym prezesem no to no czterdzieści strach pomyśleń no czterdzieści kilka lat temu a tu prezesami zostawali ludzie którzy chodzili bezpośrednio z premiera na na prezesa albo z ministra albo z szefa partii tej czy innej  
wszyscy poprzedni właściwie a ja z uczelni jako społeczny doradca przedtem prezydenta do rady wszedłem społeczny doradca razem z razem z Panem Ryszardem Bogajem byłem tym doradcą bo prezydent Kaczyński se zażyczył żeby był jeden taki  
jakby to powiedzieć żeby nie obrazić Pana Ryszarda lewicowy i jeden bardziej konserwatywny no to tak to wyglądało no całkowicie niezależna osoba  
no więc oczywiście polityka fiskalna ma ogromny tu wpływ ale tak się staram postawić i członkowie rady tak mówili no jakbyśmy byli członkami rządu no rząd pewnie sam nie wie co zrobi jeszcze ma bardzo trudną sytuację no postawcie się w sytuacji rządu no nie nie wstępuję tu jako obrońca rządu no ale ma taką sytuację ogromne zadłużenie ogromny deficyt ogromne potrzeby wydatkowe ogromne potrzeby obsługowe  
jednocześnie takie problemy mają Niemcy cały szereg krajów europejskich jak wiecie to jest zmiana tej polityki tego ścisłego rygoryzmu fiskalnego na rzecz pewnego rozluźnienia można sobie na to pozwolić no to jest taka sytuacja no oni zobaczą jak będzie są te wydatki militarne no wszyscy jako Polacy chcemy żeby na zbrojenia wydać jak najwięcej i ile możemy ale też żeby to było zbrojenia w polskich zakładach dla polskiej armii a nie jakieś tam egzotycznej która by nas miała bronić  
portugalskiej czy innej że tak to powiem  
no więc pewnie rząd tego jeszcze nie ustalił i tego nie wie natomiast się nie zobowiązał do niczego  
nie zobowiązał się może też czeka na wybory żeby swobodnie się wypowiedzieć  
jeśli rząd na przykład po wyborach zdecyduje że zrealizuje tą politykę co zapowiadał czyli będzie zacieśnienie fiskalne bardzo mocne w przyszłym roku słucha Pan mnie nadal tak jeśli to będzie realizowane ja nie mówię czy to dobrze czy źle broń Boże nie chcę oceniać ale jeśli się zdecyduje realizować to zacieśnienie no przecież to jest bolesne dla społeczeństwa i politycznie trudne ale jeśli się zdecyduje na to zacieśnienie no to oczywiście będzie można  
liczyć na to że ta inflacja zgaśnie szybciej i to radykalnie czyli stopy będą mogły bardzo szybko być w ogóle na poziomie takim no neutralnym  
ale jeśli nie Pan też obserwuje gospodarkę i decyzję no nie wiadomo tego prawda ja tu nie mówiłem nic o gospodarce niemieckiej jest ogromny wpływ gospodarki niemieckiej ona jakby jest w stagnacji w jakiejś sytuacji rozpaczliwej zupełnie w tym sensie że nie rośnie też mają kłopoty rezygnują z reżimu właśnie finansowego fiskalnego też robią takie trochę  
hulaj dusza diabłu nie ma diabła nie ma no jeśli chodzi o wydatki że to zbrojeniowe i tak dalej no zobaczymy no tutaj my jesteśmy w jakimś kontekście świat się bardzo dynamicznie zmienia w tej chwili jeśli nastąpi radykalne zacieśnienie fiskalne chyba o to Panu ostatecznie chyba chodzi jeśli nastąpi radykalne zacieśnienie fiskalne które było jakoś tam zapowiadane ale nie wiem czy to jest aktualne to stopy procentowe na pewno będą leciały w dół szybko do poziomu neutralnego bo inflacja wygaśnie  
ale nie mogę wykluczyć nie możemy jako rada wykluczyć że pójdzie taką drogą że jednak się utrzyma takie poluzowanie fiskalne jak jest w tej chwili nie zdziwilibyśmy się no to wtedy będzie trudniej no bo  
dlatego jest najbezpieczniej mówić to co Powell mówi od półtora roku i Pani Lagarde że podejmujemy decyzje stosownie do napływających danych z miesiąca na miesiąc danych i analiz bo te dane od razu nasi analizyce analizują uruchamiają modele ekonometryczne i patrzą jak te nowe dane wpływają na projekcję inflacji w najbliższych kwartałach bo my się kierujemy oczywiście nie tylko tym co w danym momencie ale co w najbliższych kwartałach to też tłumaczy dlaczego nie obniżyliśmy stóp  
jak nagle inflacja tak spadła bo my pokazywaliśmy Państwu że w następnych kwartałach przewidujemy wzrost  
my żadnych jakichś dziwnych pomysłowych, egzotycznych strategii nie stosujemy no działamy jak najbardziej przewidywalnie, spokojnie no czasami rynek się zagalopuje w jakimś kierunku albo rynek przeszarżuje potem krytykuje bank dlatego że postawił coś na jakąś inną opcję no rynek to rynek dlatego się też ustala politykę pieniężną przecież nie na rynku tylko banku centralnym bo tu jesteśmy niezależni  
tu żaden członek Rady Poliki Pieniężnej nie ma prawa pracować w żadnym banku ani w żadnej instytucji państwowej tylko w akademickich instytucjach naukowych ma być niezależny całkowicie by złamał przepisy gdyby się gdzieś zaangażował prawda w jakimś funduszu czy w jakimś banku i trzecie pytanie Pana bo chyba uciekło mi tak trzecie dobrze to  
no i więcej chodziło o ten fiskalizm bardzo proszę kolejne pytanie Pan redaktor Rafał Tuszyński Pab Biznes  
dzień dobry ja nieco bardziej techniczne pytania w poprzednich cyklach w poprzednim podwyżach potem obniżek jeszcze pandemicznych Rada dostosowywała również parametry rezerwy obowiązkowej czyli poziom stopy rezerwy obowiązkowej i oprocentowanie środków rezerwy czy Rada dyskutowała nad tym posiedzeniem lub przymierza się do dyskusji i jeszcze chwile druga kwestia szerokość korytarza stóp procentowych przed pandemią to było 200 punktów bazowych teraz jest 100 punktów bazowych  
czy też jakieś zmiany tu będą  
w przypadku pierwszego pytania odpowiedź brzmi tak chociaż jakby nie w pełni Pana zadowoli pewnie tak to znaczy ta sprawa stanęła i została ustalona że będzie przedmiotem obrad na następnej Radzie no bo tu poświęciliśmy bardzo dużo burzliwej dyskusji na temat no to jest pierwsza obniżka po 13 miesiącach i na następnej Radzie to będzie przygotowany materiał w tym zakresie także porównawczy w innych krajach u nas i to będzie punkt obrad nie wiem czy mam prawo to zdradzać no tak chyba  
to jest punkt obrad przyszłej Rady nad tym się zastanawiamy czy to będzie oznaczało od razu ten drugi element  
jeszcze o tym za wcześnie mówić ale Pan trafił rzeczywiście się nad tym będziemy zastanawiać i pochylać co nie znaczy że już mówię że jakaś decyzja będzie  
jeśli o mnie chodzi to powinna być jakaś decyzja no ale to jest 10 osób powtarzam 10 osób to może być 9 do 1 zawsze też czy 7 do 2 no to znaczy źle myślę czy 8 do 2 wszyscy są zawsze obecni starają się że już musieliby być bardzo obłowni to jest główny obowiązek członków Rady tam być Państwo się czasami dziwią i krytykują że oni tak dużo zarabiają a są rzadko obecni ale oni cały czas analizują materiały są na bieżąco  
to przetrawiają dyskutują pytają są w swoich środowiskach też akademickich no to przynoszą jakąś tam  
wiedzę z zewnątrz no mają różne zdania  
to będzie w opisie dyskusji nie wiem czy wszystko  
niektórzy członkowie Rady się nosili z jakimiś innymi propozycjami wczoraj niż w minus 0,5 ale to 0,5 ich satysfakcjonowało i uznali że to może być  
niektórzy by chcieli bardziej rozkładać to w czasie radykalnie no to są różne koncepcje ilu profesorów tyle jest jak Pan wie zdań ale ostatecznie musimy coś ustalić  
szerokość korytarza  
szerokość korytarza no to ustalimy czy będziemy dyskutować także być może na następnym posiedzeniu no chociaż tego nie ustaliliśmy no ale na pewno rezerwa  
i ostatnie pytanie Pani Redaktor Renata Oliasz ISB News bardzo proszę  
dzień dobry ja chciałam zapytać jeszcze o to jaki jest najbardziej prawdopodobny ruch rady w kolejnych krokach tak czyli to jest tak jak Pan powiedział najprawdopodobniej lipiec lub jesień czy Rada będzie się trzymała tej korekty kolejnej 50 punktów bazowych  
tutaj mogę powiedzieć w swoim imieniu bo jakby nie jestem przygotowany przez Radę na odpowiedź na to pytanie ale z mojego wyczucia mam nadzieję że jeden członek Rady mnie tutaj nie będzie krytykował z tego powodu z wypowiedzi członków Rady wnoszę że gdybyśmy zdecydowali o dalszym obniżaniu stóp czy to w lipcu czy to na jesieni  
to większość się opowie za cyklem dlaczego cykl proszę Państwa jest wygodny wtedy no że daje cały czas możliwość zawieszenia cyklu przyspieszenia zwiększenia decyzji no tak jak te inne banki centralne teraz robią przecież zwróćcie uwagę że niektóre banki centralne zaczęły obniżać i się zatrzymały teraz prawda nie będę do tego bo wszystkie banki teraz centralne prawie mają ten problem podobny że jest taka trochę niepewność zaczęły obniżać ale nie poszły aż tak daleko  
z obniżkami bo się boją że że mogą za daleko zajść i zatrzymały ten cykl no więc cykl jest zawsze taki wygodniejszy że tak tuningujemy prawda takie fine tuning jest takie no zwykle dla banku najwygodniejsze my najchętniej się poruszamy 0,25 to 0,50 to jest właśnie nie tuningowanie tylko to jest dostosowanie że zeszliśmy na niższy poziom i dalej teraz będziemy dopasowywać z miesiąca na miesiąc ewentualnie ale mówię no rada nie zdecydowała że coś będzie robić  
żeby to jeszcze raz zabrzmiało rada nie zdecydowała że coś zrobi no ale tak jak tu siedzimy no to liczymy że będzie inflacja spadać natomiast jest tych pięć obszarów niepewności które mogą ten proces  
zatrzymać no chcielibyśmy już być być w domu no ale jest  
a nie wszystkie są wymienione prawda my tu nie rozważamy jakichś konsekwencji wojny mocarstw nuklearnych jak Indie i Pakistan i tak dalej no tam nie ma żadnej cieśniny Ormuz no ale no dużo rzeczy się dzieje na świecie no w kraju na szczęście jest jest spokojnie ale koniec wyborów rozstrzygnięcie wyborów też coś oznacza no też coś tam się może dziać nie wiem nie rozmawiałem z ministrem finansów na ten na ten temat z ministrem finansów ostatni raz to się widziałem na ekofinie i tam była taka sytuacja  
byli wszyscy ministrem finansów europejscy i wszyscy prezesi banków i też wszyscy się wypowiadali w tym duchu że jest obszar niepewności ogromny i żaden nie chciał mówić co dalej będzie co dalej będzie robił jego bank centralny natomiast niektórzy już obniżyli te stopy i przy nich pozostają inni dopiero są w trakcie no no ta inflacja jest uporczywa a szczególnie inflacja bazowa  
szczególnie inflacja bazowa jest uporczywa  
na musimy tą inflację mieć na rzetelnym poziomie ona nie jest tragiczna przecież teraz no to wiemy jaka może być tragiczna ona jest pełzająca no ale jednak jest za wysoka no jakby chociaż była taka w okolicach 3,5 górnego poziomu odchyleń od nas no to powiedzmy ona już jest bardziej taka kontrolowalna i ta bazowa niska ale to jeszcze nie mamy przecież tego i proszę pamiętać no ważny element nastąpił zmiana tego koszyka z tym że to jest  
z tym operujemy no ale to jest ta zmiana koszyka gdyby nie zmiana koszyka byśmy byliby wyżej o tyle o ile mówiłem i też byśmy musieli do tego odnieść prawda my nie dyskutujemy z głosami  
ogólnie można powiedzieć no to jest moment taki  
pozytywny optymistyczny no że że zakładamy że ta inflacja będzie maleć i że znajdziemy się w jakimś  
obszarze takim no już tej inflacji okiełznanej ale jeszcze za wcześnie żeby odtrąbić sukces i powiedzieć że już możemy być spokojni widziałem że członkowie rady byli bardzo  
zadowoleni że wreszcie no no ta presja też dla nich była trudna no to tej presji miejmy w zasadzie nie będzie chociaż oczywiście dzisiaj ze śmiechem przynosili różnego rodzaju enuncjacje prasowe które atakują że zostały obniżone stopy i spadają prawda  
procenty dla oszczędzających i tak dalej no zawsze każda rzecz ma w ekonomii swoją dobrą i złą stronę prawda ktoś zyskuje ktoś straci ponieważ była taka presja jednostronna na obniżanie  
no to ogólnie dominuje nastrój zadowolenia i jeszcze raz wyrażam wielki podziw dla pracowników dla członków RPP że nie ulegli presji żadnej bo była wyjątkowo potężna na to żeby przedwcześnie obniżyć stopy pogłębić inflację wyobraźcie sytuację że presja ulegają większość członków Rady ulega jakiejś presji stopy są przedwcześnie obniżone a potem trzeba je podwystać no kompromitacja pełna  
polityczna taka jakby wymuszenie polityczne stóp gdyby Pan Bóg i ustawodawca chcieli żeby to rząd czy czy minister ustalał stopy procentowe to by tak zrobił a nie ma takiego kraju niektórych może być łamane tylko pewne zasady we wszystkich cywilizowanych krajach typu zachodniego wiadomo o co chodzi jest bank centralny niezależny on czasami jest atakowany Turcja no Stany Zjednoczone nawet nie wspomnę o naszej ojcieźnie  
ale jest dlatego taki mamy punkt nawet to jest dobry obieg żeby atakować i krytykować jak coś jest źle to można zwalać na bank centralny no dla mnie osobiście jest trochę przykry że się zwala na Adama Glapińskiego a nawet nie na bank centralny się atakuje jako bank centralny Panie Glapiński obniżaj stopy coś takiego chociaż to jest oczywiście śmieszne  
ale zwykły człowiek może jakoś to na poważnie przyjąć a wariatów nie brakuje ja do prokuratury dużo wysyłam różnego rodzaju gruźb anonimów i tak dalej no mamy z tym oczywiście do czynienia ale się nie skaza to jest związane z funkcją publicą ale nie ma co tego napędzać nie ma co tego napędzać  
Szanowni Państwo dziękujemy za pytania dzisiejsze spotkanie do zobaczenia  
Narodowy Bank Polski jest dobrem wszystkich Polaków systematycznie i szybko zwiększa zasoby rezerw złota dba o wartość polskiego złotego i wspiera rozwój gospodarki dzięki własnym walucie bezrobocie jest niskie i Polska szybko dogania zamożniejsze kraje Polska rodzina jest bezpieczna w kraju w którym bank centralny jest niezależny wolny od nacisków politycznych i ekonomicznych Narodowy Bank Polski dbamy o wartość polskiego pieniądza  
to była głównie motywacja mojego syna że no mamo jest taki konkurs no musimy w nim wziąć udział bo jak wygramy no to wiesz pojedziemy obejrzeć rezerwy polskiego złota  
my oglądaliśmy mamy te procedury które musiałam przejść czyli no samo takie podkręcanie napięcia że dzieje się coś bardzo ważnego a dwa no nie każdy jak słyszę byliśmy pierwsi w tym skarbu  
jesteście bardzo pierwszymi gośni którzy kiedykolwiek wejdą do tego skarbu  
więc no jest to wydarzenie żeby zobaczyć rezerwy polskiego złota to jest coś tak czuję się wybrańcem i czuję się że była to ważna bardzo bardzo ważne wydarzenie dla mnie  
skarbu złota które tutaj widzicie wszystkie zostały sprowadzone w transport 2021 naprawdę  
cała ściana wyładowana sztabkami  
majątek narodowy  
majątek narodowy cieszymy się że ktoś o to dba  
największym zaskoczeniem było wejście pana prezesa  
dzień dobry  
no już doszliśmy do tego dlaczego chcieliśmy czyli mamy 20% rezerw naszych rezerwy mniej więcej mamy 200 miliardów  
dolarów 20% jest w postaci złota o to poprosiłem zarząd i na to wyraził zgodę  
średnio każda sztaba waży 12,5 kg  
jakimś zrodzeniem opatrzności na tą przezornością zaczęliśmy kupować kiedy ono było tanie  
próbuję podnieść żeby nie było że jestem tak słaby w stanie to chociaż jest tak i dziękuję bardzo dolarów